



Lot „Sokoła” ćwierćwieczem znaczoney



Młodzież z „sokolego gniazda” w Białej Wacie poza aktywnym uprawianiem różnorodnych sportów porządkuje również miejsca pamięci narodowej w Puszczy Rudnickiej

Fot. Genadiusz Baranowicz

W tym roku Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Litwie obchodzi jubileusz 25-lecia Odrodzenia Sokolstwa Polskiego na Litwie. Z tej okazji 14 października w Centrum Kultury w Solecznikach odbędzie się uroczysta akademicka połączona z prezentacją książki „Wierni Bogu, Honorowi, Ojczyźnie” autorstwa wileńskiego dziennikarza Henryka Mażula. Kolejnego dnia, 15 października, w sobotę w Ejszyszkach w kościele pw. Wniebowstąpienia

Pańskiego w Ejszyszkach odbędzie się uroczysta Msza św., którą odprawi kapelan TG „Sokół” na Litwie ks. Szymon Wikło. Następnie o godz. 11 wystartuje bieg sztafetowy poświęcony św. Janowi Pawłowi II. W tym samym dniu, 15 października, Mszę św. w Rzymie w intencji TG „Sokół” odprawi arcybiskup wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz.

Str. 10-11

Migawki z lat 1941-1944 (3)

Str. 14-15

Praga stolicą turystyki Europy Środkowej

Str. 17

Domowe oliwy smakowe

Str. 19



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Sobota

Październik 2016

8

Imieniny: *Daniela, Dionizego, Franciszka, Germana, Jana, Leona, Lutomira, Marii, Pauliny, Przemysława, Samuela i Tomiła*

TRZY PYTANIA DO...

...**Kęstutisa Velikianecasa**, dyrektora Straży Przeciwożarowej samorządu rejonu wileńskiego

1. Sezon grzewczy każdego roku związany jest ze zwiększoną liczbą pożarów. Czy już były przypadki związane z sezonem grzewczym?

Na szczęście jeszcze nie. Ale na dworze temperatura powoli już spada. Coraz więcej osób rozpoczyna sezon grzewczy. Więc apelujemy do wszystkich o odpowiednie przygotowanie się do tego sezonu oraz odpowiedzialne korzystanie z ognia.

2. Jakie są przyczyny pożarów?

Jak co roku zbliżający się sezon zimowy powoduje zwiększenie się zagrożenia pożarowego w budynkach mieszkalnych. Najczęstszą przyczyną tego typu pożarów są nieprawidłowo eksploatowane lub niesprawne urządzenia grzewcze (piecyki elektryczne, piece gazowe, kuchenki, nieszczelne kominy) oraz pozostawianie tego typu urządzeń bez nadzoru lub niesprawne instalacje elektryczne.

Poważne zagrożenie pożarowe stwarza nieostrożność osób dorosłych w trakcie palenia tytoniu lub pozostawienie niedopałków w pobliżu materiałów łatwopalnych. Często przyczyną pożarów jest także zanieczyszczenie przewodów kominowych przez sadzę, a to doprowadza do pożarów lub do zaccadzenia.

3. Jak przygotować się do sezonu grzewczego?

Zadbajmy o porządek w miejscach, gdzie stoją piece oraz tam gdzie odbywa się rozpalamie ognia — w kotłowniach lub innych pomieszczeniach do tego przeznaczonych. Należy sprawdzić urządzenia grzewcze czy są sprawne.

Obowiązkowo przeczyścić komin.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

W przedterminowym głosowaniu udział wzięło 87 tys. obywateli

Wgłosowaniu przedterminowym w wyborach do Sejmu, które trwało 5 i 6 października, głosy oddało ponad 87 tys. osób — o 24 tys. więcej niż w poprzednich wyborach w 2012 roku.

Ogółem w środę i czwartek swój obywatelski obowiązek wypełniło 87 278 wyborców — czyli 3,5 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Ponad 75 tys. wyborców głosowało w samorządach, prawie 12 tys. — w specjalnych urządzeniach pocztowych i blisko 300 — w domach.

Przedterminowe głosowanie dobiegło końca, nadal trwa natomiast głosowanie w domach i w specjalnych urządzeniach pocztowych.

W specjalnych urządzeniach pocztowych głosują osoby przebywające w placówkach ochrony zdrowia, ośrodkach opieki społecznej, odbywające obowiązkową służbę wojskową oraz przebywające w aresztach i zakładach karnych.

W domach głosować mogą osoby niepełnosprawne, będące na zwolnieniach lekarskich oraz osoby w wieku 70 lat i starsze, które ze względu na stan zdrowia nie mogą samodzielnie przyjść do lokali wyborczych.

W dniu wyborów — w najbliższą niedzielę — lokale wyborcze będą czynne od godz. 7.00 do 20.00.



L24.lt

Produkty mleczne zdrożeją maksymalnie o 10-15 proc.

Informacja dotycząca wzrostu cen na artykuły mleczne, która pojawiła się w mediach, jest kaczka medialną — przekonują eksperci Litewskiego Instytutu Ekonomiki Agrarnej.

„Wzrost cen nabiału o 40 procent jest niemożliwy nawet ze względu na to, że ostatnio odnotowuje się wzrost cen mleka surowego w skupie” — twierdzą eksperci.

W ciągu ostatnich dwóch lat cena mleka skupu spadała dwukrotnie, zaś cena nabiału dla końcowego odbiorcy

zmniejszyła się zaledwie o 10-15 procent. W wypadku, jeśli ceny skupu wzrosną dwukrotnie, produkty mleczne zdrożeją maksymalnie o 10-15 procent, ale na pewno nie o 40 — przekonuje Albertas Gapšys z Instytutu Ekonomiki Agrarnej.

W sierpniu średnia cena mleka surowego wynosiła niecałe 179 euro za tonę, czyli była o 5,5 procent wyższa niż w lipcu. Na początku 2014 roku przetwórcy płacili za tonę 304 euro. Powrót do tego poziomu jest mało prawdopodobny.



zw.lt

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Diana Kaczan — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiestacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Rajmund Klonowski



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

ZGŁOŚ SWEGO KANDYDATA DO „POLAKA ROKU 2016”

Tradycyjnie w pierwszym miesiącu jesieni ogłosiliśmy kolejny plebiscyt „Polak Roku”. Jest to już 19. edycja tego popularnego i organizowanego przez nasz dziennik konkursu. Jak i wszystkie poprzednie ma na celu uhonorowanie osób, które w ciągu mijającego roku dokonały czynów wartych upamiętnienia w naszej polskiej kronice na Litwie.

Jak dowiodły poprzednie lata, mamy bardzo dużo Polaków godnych tego zaszczytnego tytułu. Dlatego zapraszamy do udziału, składając listownie lub pocztą elektroniczną nazwiska osób (obowiązkowo z uzasadnieniem zgłoszenia), których czyny i obywatelska postawa wobec spraw życiowo ważnych dla nas, Polaków, zamieszkujących na Litwie, kwalifikują do zdobycia zaszczytnego tytułu „Polak Roku 2016”.

Wybierzmy osoby, które w mijającym roku wniosły największy wkład w zachowanie i propagowanie polskości na Litwie. Przyczyniły się do promowania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie naszego kraju. Zgłoszenia kandydatów w nieograniczonej ilości mogą składać osoby fizyczne, jak też organizacje społeczne oraz prywatne firmy. Cieszy, że nasi Czytelnicy dostrzegają pracę ludzi bardzo różnych zawodów – zarówno polityków, nauczycieli, duszpasterzy oraz zwykłych osób. Kapituła Plebiscytu, w skład której wchodzi osoby, które już były wybierane „Polakami Roku”, omówi każdą zgłoszoną przez Was, drodzy Czytelnicy, kandydaturę i zaproponuje listę składającą się z 10 osób do głosowania. Zgodnie z regulaminem plebiscytu, zwycięzcy z lat poprzednich nie mogą być powtórnie zgłaszane. Głosowanie odbywa się poprzez kupony wycięte z gazety (nie powinny być kserowane!) i nadesłane do redakcji.

Wyboru w ubiegłorocznej edycji „Polaka Roku” po raz pierwszy dokonywali wspólnie Czytelnicy i Kapituła. 50 procent wyniku zależało od Czytelników i 50 procent od Kapituły. Decydujący głos należał do Czytelników. Po podliczeniu nadesłanych kuponów przez Czytelników każdy z kandydatów otrzymał stosowne miejsce w „dziesiątce” w zależności od liczby zdobytych głosów. 1. miejsce było premiowane 10 punktami, 2. — 9 punktami itd. Z kolei każdy z członków Kapituły wybierał swoją „dziesiątkę”. Później wyniki Kapituły zostały zsumowane i powstała ostateczna lista kandydatów, z których każdy (stosownie do zajętego miejsca) również otrzymał punkty: 1. miejsce — 10 pkt, 2. — 9 pkt itd. Punkty kandydatów zdobyte od Czytelników i punkty od Kapituły zostały zsumowane i ustalono ostateczną kolejność w „dziesiątce” laureatów. W ubiegłym roku do redakcji wpłynęło 5 872 kuponów.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbynių 4a, LT-02121-30 Vilnius, Lietuva z dopiskiem „Polak Roku 2016” do 30 października br. Zgłoszenia można też nadsyłać pocztą elektroniczną: reklama@kurierwilenski.lt

Redakcja



PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Prezydent Kolumbii Juan Manuel Santos został laureatem Pokojowej Nagrody Nobla za wysiłki na rzecz zakończenia trwającej od ponad 50 lat wojny domowej

Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Wyrzutnia raket dla... dziecka



Zamieszanie na rosyjskim rynku meblarskim i totalne oburzenie na świecie.

Firma CARoBUS do swojej oferty łóżeczek i łóżek dla dzieci — przede wszystkim w kształcie samochodów i samolotów — dodała arsenał militarny rosyjskiej armii, w tym... „Buka M-1” w cenie ok. 144 euro. Właśnie rakietą wystrzelona z takiego zestawu zniszczyła przelatujący nad Donbasem samolot malezyjskich linii lotniczych w lipcu 2014 r. W katastrofie zginęło 298 osób. Życie straciło m. in. kilkanaścioro dzieci.

Mebel jest udekorowany rosyjską flagą i do złudzenia przypomina wojskowy pojazd raketowy. A po podniesieniu pokrywy pojemnika na pościel wygląda jak prawdziwa wyrzutnia raket gotowa do strzału.

„To broń defensywna, a nie ofensywna. Dba o pokój na niebie!” — tłumaczy się rozpaczliwie naiwnie Anton Koppel, dyrektor firmy. W porządku. Ale w przypadku swojego nieba, a nie ludobójstwa na okupowanej ziemi sąsiada.

Koppel jeszcze dodał, że niektórzy wychowani są na lekarzy, inni na piekarzy, a jeszcze inni na żołnierzy. Jak się okazuje, to właśnie wojak rosyjskiej obrony przeciwlotniczej zainspirował producenta zamawiając łóżko dla swojego dziecka. Żeby skorupka za młodu nasiąkła „patriotyzmem”?

PS. Takie coś można było kupić także poprzez internet. Na szczęście oferta już została usunięta. Pod presją społeczeństwa. Ciekawe, czy i rosyjskiego hurrapatriotycznego też...

Aleksander Borowik

LICZBA DNIA

15

dzieci z Ukrainy, które ucierpiały na skutek działań wojennych w obwodach Doniecka i Ługańska, w ciągu roku będą się uczyć na Litwie

XVI Festiwal Filmu Polskiego — „Kino wpadające w oko”

Zależało nam na mocnym wejściu — podkreśla w rozmowie z „Kurierem” Anna Pilarczyk-Palaitis, koordynatorka projektów filmowych i teatralnych Instytutu Polskiego w Wilnie. XVI Festiwal Filmu Polskiego otworzył film „11 minut” Jerzego Skolimowskiego, który jest nie tylko filmem „wpadającym w oko”, zgodnie z hasłem tegorocznego festiwalu, ale też głęboko poruszającym widzów.

— W tym roku motywem przewodnim festiwalu jest „Kino wpadające w oko” — mówił w czasie gali inauguracyjnej festiwalu Marcin Łapczyński, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie. — To takie kino, które nie pozostawia widza obojętnym. Takie kino, po którym dyskutujemy wychodząc z sali kinowej. Takie kino, które wzrusza i bawi. Takie kino, które powoduje, że nie możemy o nim zapomnieć — wyliczał organizator festiwalu.

Odbywający się od lat festiwal stał się już ważnym elementem bogatej w imprezy kinowe jesieni na Litwie. Z roku na rok cieszy się także coraz większym zainteresowaniem litewskich widzów. W czasie gali inauguracyjnej niejednokrotnie podkreślano, że kultura jest obszarem, w którym współpraca polsko-litewska układa się najlepiej.

Maria Ślebioda, zastępca ambasadora RP na Litwie podkreśliła, że polska twórczość cieszy się na Litwie ogromnym zainteresowaniem.

„Na Litwie nie tylko rozrasta się Festiwal Filmu Polskiego, ale ogólnie można obserwować nasycenie polską kulturą” — powiedziała, przywołując przykłady imprez, które odbywają się niemalże



„Jestem przekonany, że to, co chcemy Państwu zaprezentować, spotka się z uznaniem i będzie interesujące” — mówi Marcin Łapczyński

równoległe z festiwalem.

Zadowolenie z polsko-litewskiej współpracy na płaszczyźnie kultury wyraził również Arnas Neverauskas, wiceminister kultury.

„Wiem, że wielu reżyserów i producentów jest zainteresowanych współpracą. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie zobaczymy nie tylko dobre filmy polskie lub litewskie, ale również koprodukcje polsko-litewskie” — powiedział wiceminister.

Pokazy otworzył film „11 minut” Jerzego Skolimowskiego, który zdobył uznanie

publiczności podczas ubiegłorocznego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Wenecji i był polskim kandydatem do Oscara w kategorii najlepszego filmu nieanglojęzycznego.

— Długo zastanawialiśmy się nad tym, który film wybrać. Chcieliśmy, żeby to było mocne wejście, żeby to był film, który na długo będzie żył w widzach, choć może nie każdy by go wybrał — wyjaśniała Anna Pilarczyk-Palaitis, podkreślając, że „11 minut” nie jest filmem lekkim.

Koordynatorka projektów

filmowych jest przekonana, że właśnie zdolność dotykania poważnych problemów jest szczególną wartością polskiego kina.

— O to chodzi w dobrym kinie. Czasami powinno nami wstrząsnąć. Kino polskie nie jest kinem hollywoodzkim. To nie jest kino rozrywkowe. Nawet jeśli się pewne filmy świetnie ogląda, jak w przypadku prezentowanej w tym roku komedii romantycznej „Planeta singli”, nadal jest to kino bardzo ambitne, dla ludzi myślących — stwierdziła koordynatorka projektu.

Tegoroczna oferta festiwalowa jest bardzo bogata — w ciągu 10 dni zaprezentowanych zostanie aż 28 filmów. W zasadzie miłośnik każdego rodzaju kina — od filmów akcji po komedię romantyczną — może tu znaleźć coś dla siebie. — Festiwal ma przede wszystkim za zadanie pokazanie całego spektrum polskiej kinematografii. Naszym głównym kryterium jest to, by były to filmy najnowsze i najlepsze. Chcemy pokazać różnorodność polskich filmów — podkreślała Anna Pilarczyk-Palaitis.

XVI Festiwal Filmu Polskiego odbywa się w dniach 6-16 października. Galę inauguracyjną w Multikinie w Wilnie poprowadzili piosenkarka Agnieszka Olszewska i Andrzej Kierulis, koordynator projektów w Instytucie Polskim. W czasie uroczystego otwarcia festiwalu wystąpił zespół Lady Gothenburg.

Filmy zostaną wyświetlone w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Możejkach i Solecznikach. W Wilnie pokazy festiwalowe odbędą się w „Skalvijski”, „Pasace” oraz „Multikinie”. Organizatorem festiwalu jest Instytut Polski w Wilnie. □

Hona Lewandowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



„Dobre kino czasem powinno wstrząsnąć widzów” — uważa Anna Pilarczyk-Palaitis

Na rynku pracy nadal panuje optymizm

Wskaźnik Rynku Pracy (WRP), informujący z wyprzedzeniem o przyszłych zmianach w wielkości bezrobocia, we wrześniu zmalał o 0,8 punktu — poinformowało Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych (BIEC). Zgodnie z komunikatem w sierpniu WRP wyniósł 75,1 pkt, a w lipcu 75,9 pkt.

„Tempo spadku w ostatnich trzech miesiącach przybrało na sile, a nieprzerwany spadek Wskaźnika trwa od lipca 2013 roku. Wciąż przeważają czynniki oddziałujące w kierunku poprawy na rynku pracy i obniżenia stopy bezrobocia. Systematycznie zmniejsza się napływ nowych bezrobotnych, podaż ofert pracy utrzymuje się na wysokim poziomie” — napisano w komunikacie BIEC.

Wyjaśniono, że stopa bezrobocia rejestrowanego po wyeliminowaniu wpływu czynników sezonowych w sierpniu spadła o 0,1 punktu procentowego i wyniosła 8,9 proc.

W sierpniu, w porównaniu do lipca br., wzrosła liczba ofert wolnych miejsc pracy trafiających do urzędów zatrudnienia. Do urzędów pracy wpłynęło o ponad 7 tysięcy więcej ofert pra-

cy niż w lipcu (wzrost na poziomie ponad 6 proc.).

„Wyjątkowo wysoka liczba ogłoszeń o wolnych miejscach pracy utrzymuje się od jesieni ubiegłego roku. Od początku roku w urzędach pracy rejestrowano średnio każdego miesiąca blisko 20 proc. więcej ofert pracy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego” — poinformował BIEC.

Biuro zwraca uwagę, że zwiększona podaż miejsc pracy w gospodarce, niezależnie od tego, czy zgłaszane są do urzędów zatrudnienia, czy też nie, może powodować zmniejszenie liczby

osób rejestrujących się jako bezrobotne. Mniej osób traci pracę, a ci, którzy ją utracili, znacznie łatwiej znajdują ponowne zatrudnienie bez pośrednictwa PUP-ów.

„Stąd też od wiosny br. niemal każdego miesiąca zmniejsza się liczba osób rejestrujących się jako bezrobotne. Od początku roku napływ do bezrobocia zmniejszył się o około 65 tysięcy osób. Niewielki ich wzrost odnotowany w sierpniu (ok. 5 tysięcy osób więcej niż w lipcu br.) jest bez znaczenia dla trwałości dotychczasowej pozytywnej tendencji” — wytłumaczono. □



Mniej osób traci pracę, a ci, którzy ją utracili, znacznie łatwiej znajdują ponowne zatrudnienie
Fot. archiwum

Nowe prawa opiekuna niepełnosprawnego

Sejm przyjął ustawę dotyczącą opiekunów osób niepełnosprawnych. Zgodnie z nią, po śmierci podopiecznego opiekun, który stracił prawo do, na przykład, świadczenia pielęgnacyjnego, będzie mógł otrzymać prawo do zasiłku lub świadczenie przedemerytalne.

Jak wyjaśniała minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska, zmiany dotyczą osób, które często rezygnując z pracy, poświęciły się opiece nad najbliższymi. Dodała, że wiadomo, iż sytuacja

opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych jest trudna. W sytuacji śmierci swoich najbliższych stykają się nie tylko z dramatem ich utraty, ale też często zostają bez środków do życia. Zostawiając pracę, tracą prawo do świadczenia, a czasami tego prawa nie mieli. Stąd potrzeba by te osoby nabierały prawa do otrzymania zasiłku dla bezrobotnych tak jak osoby, które utraciły pracę po wykonywaniu wymaganego okresu zatrudnienia.

Druga możliwość to nabycie prawa do świadczenia

przedemerytalnego. Warunkiem otrzymania takiego świadczenia jest ukończenie 60 lat w przypadku mężczyzn i 55 w przypadku kobiet oraz legitymowanie się okresem uprawniającym do emerytury wynoszącym 25 lat dla mężczyzn i 20 dla kobiet.

Z szacunków resortu rodziny i pracy wynika, że w latach 2017-2027 ze wsparcia skorzystają ponad 122 tysiące osób.

Za przyjęciem ustawy opowiedziało się 435 posłów, nikt nie głosował przeciwko, dwie osoby wstrzymały się od głosu. Ustawa trafi teraz do Senatu. □

PLUS - MINUS

Pieniądze producentom mleka



Będzie kolejna transza pomocy dla producentów mleka. Wsparcie jest możli-

we dzięki środkom z Komisji Europejskiej na zmniejszenie produkcji.

To efekt niedawnych trwałych spadków cen skupu mleka i artykułów mleczarskich w krajach Unii Europejskiej. Karolina Dziewulska-Siwiek z Agencji Rynku Rolnego tłumaczy, że dodatkowe wsparcie jest możliwe, gdyż po rozdzieleniu pierwszej transzy pomocy, została jeszcze część środków.

Rozwój regionalnych portów lotniczych

Regionalne porty lotnicze w Polsce rosną w siłę. Ich udział w ruchu pasażerskim wzrósł z 30 procent w roku 2004 do ponad 60 procent w 2015. Zdaniem ekspertów, ten trend będzie kontynuowany.

„Regionalnych portów lotniczych jest w Polsce 14. Są zlokalizowane we wszystkich częściach kraju” — mówi Artur Tomasik, prezes Związku Regionalnych Portów Lotniczych, zarazem prezes lotniska w Katowicach-Pyrzowicach.

Budowa domu będzie łatwiejsza

Do konsultacji społecznych trafił projekt nowego kodeksu urbanistyczno-budowlanego. Nowe przepisy mają uprościć procesy inwestycyjne, między innymi budowę domów jednorodzinnych. Procedury mają być szybkie, sprawne i transparentne.

Strona powstaje przy współpracy z Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Wilnie

Migawki z lat 1941-1944 (3)

Mordercze zmagania wojenne na kilku frontach poważnie osłabiały potencjał Niemiec zarówno pod względem militarnym, jak i ekonomicznym. Miliony zmobilizowanych do wojska robotników niemieckich trzeba było w trybie pilnym zastąpić pracownikami z innych krajów.

Im dłużej trwała wojna tym większe było zapotrzebowanie na siłę roboczą pracującą na rzecz zacinającej się maszyny zbrojnej III Rzeszy.

Według rejestrów niemieckich urzędów pracy, w sierpniu 1944 pracowało na terenie Rzeszy ponad 7,6 mln cudzoziemskich robotników pochodzących z prawie 20 krajów, co stanowiło 26,5 procent wszystkich zatrudnionych. Z tej wielkiej liczby osób tylko niespełna 200 tysięcy stanowili robotnicy, którzy przybyli do Niemiec dobrowolnie. W świetle różnych szacunków od 2,5 mln do 3,5 mln przymusowych robotników stanowili obywatele polscy z roku 1939.

Jedziemy do Rzeszy. Propaganda niemiecka dwoiła się i troiła, aby zachęcić jak największą ilość osób gotowych dobrowolnie wspomagać gospodarkę niemiecką na terenie Rzeszy.

W godzinowym wileńskim „Gońcu Codziennym” co pewien czas ukazywały się ogłoszenia oraz reportaże zachęcające do zgłaszania się do pracy w Niemczech. Drukowano hasła w rodzaju: „Kobiety! Pracujcie ręką w rękę z niemieckimi kobietami dla pokoju w Europie”; „Kobiety! Pracujcie w Rzeszy dla pokoju i dobra naszych dzieci”.

Często reklamowała się organizacja „Legion Speer”, specjalizująca się w budowie i umacnianiu Wału Atlanty-



Ogłoszenie „Legion Speer” w litewskiej prasie

kiego. „Legion Speer” na Litwie poszukiwał kierowców oraz adeptów do tego zawodu przyuczanych w szkole automobilowej w Berlinie.

Przy naborze stosowano jednakże kryteria narodowościowe. Nie przyjmowano Polaków. Zgodnie z treścią ogłoszeń prasowych, do „Legionu Speer” mogli wstępować tylko Litwini, Białorusini, Ukraińcy, rosyjscy emigranci oraz Volksdeutsche. Inaczej rzecz wyglądała w przypadku dobrowolnych wyjazdów na

roboty do Niemiec w charakterze zwykłych robotników. Tutaj zgłaszać się mogli wszyscy.

Wileński Arbeitsamt obwieszczał, że ci, którzy zgłaszają się dobrowolnie, będą uprzywilejowani w traktowaniu. Mogą wybrać okolicę zatrudnienia, rodzaj pracy i mogą wyjechać do Rzeszy oddzielnie, a nie transportami zbiorowymi.

W dniu 26 marca 1944 ukazał się w „Gońcu Codziennym” reportaż zatytułowany „Chcę wyjechać do Rzeszy na pracę”. Bohaterem reportażu był mieszkaniec Wilna Eugeniusz Gurianow, który wcześniej czterokrotnie przebywał jako ochotnik pracy w Niemczech. Teraz relacjonował swoje wrażenia z tamtych pobytów: „Obowiązuje tutaj hasło: »Równe prawa dla wszystkich«. Nie ma żadnej różnicy między robotnikami zagranicznymi a niemieckimi. Możemy zupełnie swobodnie dysponować naszym wolnym czasem i robimy, co chcemy”.

Wprawdzie, jak wynikało z dalszej części artykułu, każdego dnia o godzinie 23

był obowiązkowy capstrzyk i wszyscy musieli kłaść się do łóżek „aby następnego dnia rzeško stanąć do pracy”; ale nie było to surowo przestrzegane.

W sobotnie popołudnia i w niedziele organizowane były rozmaite zawody sportowe dla robotników. „W lecie jest okazja opalać się na słońcu nad brzegiem rzeki i kąpać się, jest przy tym wiele śmiechu i żartów, a następnego dnia z podwójną radością idzie się do pracy”.

Gurianow, jak wynikało z artykułu, sposobił się do ponownego wyjazdu do pracy w Niemczech. Organizowane były także uroczyste powitania litewskich ochotników ze Służby Pracy Rzeszy wracających na stałe do kraju.

W dniu 13 stycznia 1943 zorganizowano taką uroczystość w siedzibie Gebietskommissariatu miasta Wilna.

Jak relacjonował „Gońiec Codzienny” — „w chwili wejścia na salę Gebietskommissara p. Hingsta orkiestra straży przeciwpożarowej odegrała marsza”.

str. 15 >>



Okupacyjne wojska hitlerowskich Niemiec wkraczają do Wilna

ze str. 14 » **Migawki z lat 1941-1944 (3)**

Komisarz Hingst wygłosił przemówienie tłumaczone na bieżąco na język litewski: „Ochotnicy, którzy widzieli niemieckie czołgi i niemieckich piechurów w walce z wrogiem w czasie swojego pobytu w Niemczech, mogli dobrze poznać niemiecką ojczyznę”.

Następnie informował, że teraz ochotnicy mogą już studiować lub pracować w różnych zawodach, gdyż wypełnili swój obowiązek. „Teraz wracają z nowymi założeniami myślowymi do swojej pracy i mogą być dumni z tych praw i przywilejów, jakie nabyli przez pracę w Służbie Pracy Rzeszy”.

Hingst zakończył swoją mowę życzeniami pomyślności dla powracających ochotników, którzy odpowiedzieli mu trzykrotnym „Valio!”.

Krótkie przemówienie wygłosił także burmistrz Dabulevičius, kończąc wystąpienie okrzykiem na cześć Wodza Wielkich Niemiec.

„Okrzyk ten powtórzyli wszyscy zebrani”.

Pożegnanie litewskich saperów. W dniu 2 czerwca 1943 wczesnym wieczorem zorganizowano w Wilnie uroczyste pożegnanie ochotniczego litewskiego batalionu saperów wyruszającego na front wschodni. Mieli tam walczyć u boku żołnierzy Wehrmachtu. Uroczystości tej poświęcił obszerną relację „Goniec Codzienny”: „Ulice, którymi maszerowali młodzi litewscy ochotnicy na dworzec, przybrane były odświętnymi flagami. Wielu wilanian przybyło na Plac Katedralny w sercu miasta, ażeby wziąć udział w wojskowej ceremonii pożegnania młodych ludzi przyjętych do szeregów armii niemieckiej. Ochotnicy litewscy, w znacznej części synowie miasta Wilna, ustawili się w rząd na Placu Katedralnym, a rząd ten otoczony był wielkim tłumem ludzi”.



Gebietskommissar Christian Wilna Hingst

Przemawiał niemiecki komendant na placu miasta Wilna, burmistrz Dabulevičius oraz dowódca litewskiego batalionu. Obydwaj Litwini „wskazali swoim rodakom na rycerskie tradycje ich narodu i podkreślili szczególnie zaszczyt wynikający z przyjęcia ich do szeregów sławnej armii niemieckiej. (...) Dźwiękami hymnu litewskiego i defiladą batalionu przed przedstawicielami niemieckiego i litewskiego korpusu oficerskiego zakończyła się uroczystość. Udekorowani kwiatami, wśród oklasków zebranych mieszkańców Wilna, maszerowali młodzi żołnierze na dworzec”.

Dodać warto, że wśród saperów litewskich wyruszających tego dnia na front byli wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dwaj oficerowie zbrodniczego Ypatingasis būrys, Balys Norvaiša i Balys Lukošius, którzy wkrótce zaginęli bez wieści.

1 Maja. Dzień 1 maja był w Niemczech od czasu dojścia do władzy Hitlera świętem państwowym. W latach 1942-1944 obchodzono go uroczystość również na Litwie.

W roku 1942 wiodącymi hasłami 1-majowymi były: „1 Maj świętem tych, którzy spełniają swe obowiązki w walce z bolszewizmem” oraz „1 Maj. Zamiast walki klasowej — współzycie narodów”.

Tego dnia od samego rana organizowano w Wilnie parady orkiestr strażackich,



Burmistrz Wilna Karolis Dabulevičius — podpułkownik litewski

policyjnych i wojskowych, a o godzinie 11 w gmachu Filharmonii odbyła się uroczysta akademii pierwszomajowa, na którą przybyli najwyżsi przedstawiciele niemieckich władz okupacyjnych miasta.

Jak relacjonował „Goniec Codzienny”: „Przybyłych przy przyjeździe powitał komisaryczny burmistrz Wilna pan Dabulevičius. Przy dźwiękach orkiestry straży ogniowej p. Gebietskommissar przeszedł przez szpalery ustawionych wzdłuż gmachu strażaków i dziewcząt przybranych w stroje ludowe”.

O godzinie 16 natomiast odbył się świąteczny festyn dla ludności w Ogrodzie Bernardyńskim. Uroczystości 1-majowe organizowano z wielką pompą jeszcze w roku 1944. W Kownie w przeddzień święta odbyła się w gmachu Armii Niemieckiej akademii z udziałem Gene-

ralnego Komisarza Litwy von Rentelna. Akademia rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę kowieńskiego Teatru Miejskiego uwertury do opery „Lohengrin” Ryszarda Wagnera.

Następnie kierownik Urzędu Propagandy Wellems odczytał nazwiska 10 niemieckich i 30 litewskich pracowników różnych zawodów, którzy otrzymali odznaczenia brązowe oraz nagrody w postaci książek i orderów.

W Wilnie podobnym uroczystościom przewodził Gebietskommissar Hingst. O godzinie 14.30 w Pałacu Napoleona artyści Teatru Miejskiego wystąpili z programem artystycznym dla rannych żołnierzy powracających z frontu. Tego dnia nie obyło się bez rozdawnictwa deficytowych towarów.

Jak informował „Goniec Codzienny”, z okazji 1-majowego święta robotniczego pracownicy przedsiębiorstw i urzędów otrzymali dodatkowo przydział ¼ litra wódki, 250 gramów marmolady i 250 gramów cukierków. Pracownicy w wieku poniżej 18. roku życia mieli dostać dodatkowy przydział marmolady i cukierków, ale bez wódki. □

Krzysztof Jeremi Sidorkiewicz
Pocz. w nr 181 (17 959)
Odcinek ostatni
Fot. archiwum

SPROSTOWANIE

Szanowni Czytelnicy, w artykule „Migawki z lat 1941-1944 [2]” w „Kurierze Wileńskim” w nr 186 popełniłem błąd merytoryczny, za co przepraszam.

Pomyliłem pseudonimy „Czaruś” i „Fakir” — i co za tym idzie — nazwisko wykonawcy wyroku na Padabie. Co do kwestii, czy Padaba strzelał do swoich litewskich kolegów-policyjantów, to faktycznie oparłem się na wersji kolportowanej przez polskie podziemie. Czy była ona „fałszywa” nie wiem, gdyż nikt nie przeprowadził w tej sprawie rzetelnego śledztwa. Tak czy inaczej, trudno nie dać wiary relacji pani Pasierbskiej, która osobiście zetknęła się z Padabą na Łukiszkach, gdy pełnił tam funkcję więźnia-kalifaktora.

Jeremi Sidorkiewicz

Centrum Młodzieży w Nowej Wilejce pomaga i czeka na wsparcie

Często daje się słyszeć z ust młodzieży, że nie ma gdzie spędzać wolnego czasu. Czy tak jest na pewno, czy to tylko oklepany zwrot dla wytłumaczenia i usprawiedliwienia nie zawsze właściwych zachowań młodych ludzi?

— Czasami młodzież chciałaby znaleźć jakieś zajęcie, ale na przeszkodzie staje brak środków, bo wiadomo, że wszystkie kółka są płatne albo po prostu brak informacji na temat tego, gdzie można spędzić treściwie czas — mówi Anastasija Olenkowicz, koordynatorka Centrum Młodzieży „Mes” („My”) w Nowej Wilejce. Obecnie Centrum ma siedzibę w częściowo wyremontowanym budynku przy ulicy Pergalės 13. Znajduje się w nim m. in. sala sportowa, dwa komputery, stół do gry w tenisa.

— Jesteśmy niezmiernie wdzięczni wszystkim naszym darczyńcom, którzy pamiętają o naszej placówce. Wyposażenie jest na razie skromne, ale dla nas przede wszystkim liczy się stworzenie przyjaznej atmosfery dla lokalnej młodzieży, która spędza tutaj wolny czas. Drzwi Centrum są otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 16-20 dla wszystkich osób w wieku 14-29 lat, które potrzebują pomocy, których nurtują problemy. Przy filiżance herbaty dyskutujemy na różne tematy, staramy się wysłuchać, zrozumieć... Pomagamy w miarę swoich możliwości — opowiada Anastasija Olenkowicz, która współpracuje z młodzieżą także w ramach projektu „Atrask save” („Odnajdź siebie”). Projekt, który wystartował w Wilnie 1 października br., skierowany jest do młodzieży w wieku 15-29 lat.

Celem działalności koordynatorów projektu jest aktywna współpraca z młodymi ludźmi, którzy nie uczą się, nie pracują oraz nie są zarejestrowani na giełdzie pracy. Tego rodzaju współpraca przewiduje pomoc w znalezieniu od-

powiedniego zajęcia — pracy lub kontynuowania nauki.

— Gdy udostępniono nam ten budynek, był on w opłakanym stanie. Śmieci, pajęczyny, obszarpane ściany. Pół roku remontowaliśmy pomieszczenie. Od sponsorów otrzymaliśmy farbę i pędzle. Razem malowaliśmy ściany, powstały na nich nawet autorskie malowidła. Mogliśmy oczywiście wynająć robotników, ale nie mielibyśmy

pierwszego piętra. Wtedy można będzie zorganizować tu szkolenia, seminaria, oglądać filmy z projektora. Planuje się także zainstalować komputery, internet, biurka, gdzie będzie można zasięgnąć porad, poszukać informacji. Przystosować piwnicę do zajęć sportowych, urządzić szatnię, łazienkę, WC — opowiada Anastasija Olenkowicz.

Dla chłopaków największą atrakcją jest sala sportowa, na



Anastasija Olenkowicz (od prawej), koordynatorka Centrum Młodzieży „Mes” Nowej Wilejce
Fot. Marian Paluszkiwicz

wtedy tej satysfakcji, że wszystkiego dokonaliśmy własnymi siłami. Teraz o wiele przyjemniej jest tu przebywać, ale sporo jeszcze trzeba zrobić. Jest tu bardzo zimno, dlatego staramy się o to, by znaleźć środki na częściową renowację budynku. Przydałaby się nam kuchenka z minimalnym wyposażeniem, aby młodzież miała możliwość przygotowania przynajmniej skromnego posiłku — kontynuuje Anastasija.

Obecnie największym priorytetem jest remont pomieszczeń pierwszego piętra i piwnicy.

— Zaczęliśmy od rozpracowania ogólnej koncepcji ośrodka — dogodnego rozplanowania

razie skromnie wyposażona.

— Piszę i wysyłam projekty do różnych firm. Czasami ktoś nas usłyszysz, cieszymy się, że są ludzie, którym zależy na tym, by nasza placówka rozwijała się. Sprawy materialne są niezmiernie ważne, ale dla nas priorytetem jest nawiązanie przyjaznych relacji z młodzieżą, pomoc w samorealizacji — mówi koordynatorka Centrum. Poprzez prowadzone dyskusje weryfikowane są zakresy tematyczne zainteresowań młodzieży i w miarę możliwości realizowane ich propozycje.

— Jedna dziewczyna marzy o studiach medycznych. Zebrałiśmy dla niej sporo potrzebnej

informacji. Zorganizowaliśmy nawet wizytę w szpitalu psychiatrycznym, aby mogła jak najwięcej dowiedzieć się o zawodzie medyka. Pewien chłopak opowiedział o zamiarze założenia własnego przedsiębiorstwa, ale nie wiedział, od czego ma zacząć. Skierowaliśmy go na giełdę pracy i obecnie chłopak już prowadzi działalność indywidualną — cieszy się z sukcesów swych podopiecznych koordynatorka Centrum. Oprócz tego raz tygodniowo odbywają się spotkania z rodzicami nastolatków oraz osobne dyskusje wyłącznie dla dziewcząt. Przedsięwzięcia te koordynują także inni pracownicy placówki. Jest ich pięciu, w tym zawodowy psycholog, pracownik socjalny, trener, który nieodpłatnie pracuje z młodzieżą. Spółki Galvanta i FTG Baltic współpracują i wspierają działalność Centrum Młodzieży „Mes” w Nowej Wilejce.

Dzięki finansowemu wsparciu tych spółek został zrealizowany wyjazd 10 młodych osób z Centrum Młodzieży do Kowna na konferencję motywującą „NO LIMITS” z Nickiem Vujićem. Wszyscy byli zafascynowani spotkaniem z Australijczykiem, który urodził się bez rąk i nóg, ale nie poddał się i prowadzi aktywne życie.

— Centrum Młodzieży w Nowej Wilejce stale potrzebuje wsparcia. Wszystkiego sami nie ogarniemy. Szukamy więc „wspólników”, którzy też są gotowi pomóc młodzieży i ludziom pracującym z nastolatkami — nasze państwo nie ma pieniędzy na takie rzeczy, a nam trzeba żyć dalej z terazniejszą młodzieżą — zaznacza Anastasija Olenkowicz. □

Justyna Giedrojć



Światowy tydzień zwierząt



Światowy Dzień Zwierząt został ustanowiony w 1931 roku na konwencji ekologicznej we Florencji i rozpoczyna Światowy Tydzień Zwierząt, czyli World Animal Week, trwający do 10 października. Święto to ustanowiono, aby zmienić zachowanie i stosunek ludzi do zwierząt i uświadomić człowiekowi, że zwierzę to istota żywa, czująca, która także ma swoje prawa.

Światowy Tydzień Zwierząt rozpoczyna się 4 października, w rocznicę śmierci św. Franciszka z Asyżu, uznawanego za patrona zwierząt, które zwał swoimi „braćmi mniejszymi”. Październik ogłoszony jest Międzynarodowym Miesiącem Dobroci dla Zwierząt. Z tej okazji pamiętajmy, że zwierzęta odczuwają, podobnie jak człowiek, nie tylko ból fizycz-

Test dla ciekawskich: jak wiele wiem o zwierzętach?

Jak nazywają się nogi zająca?

- biegi • skoki • badyle

Przysmak wiewiórek to:

- kasztany • żołądź • orzechy

Zimowe schronienie niedźwiedzia, w którym zapada w sen zimowy to:

- gawra • lęgowisko • żeremia

Żaba to:

- płaz • gad • ssak

Borsuk jest:

- wszystkożerny • mięsożerny • roślinożerny

Stado dzików to:

- rój • chmara • wataha

Gdzie mieszka lis?

- w norze • w dziupli • w żeremiach

Które zwierzę ma potężne siekacze i buduje tamy?

- wydra • wiewiórka • bóbr

Draży korytarze w ziemi:

- świstak • kret • jeż

Ma igły na ciele:

- bóbr • kret • jeż

Jeżeli nie znacie wszystkich odpowiedzi, to zapytajcie rodziców, poszukajcie w internecie lub zajrzyjcie do encyklopedii.

Przypowieść: o czym marzą małe mrówki

Pewnego dnia wyszłam z mrowiska, aby razem z innymi mrówkami dokonać niezbędnych napraw naszego domku, który został zniszczony przez dziki.

Nagle zobaczyłam chłopca, który zbliżał się w naszym kierunku. Niósł ze sobą jakieś śmieszne pudełko wydające bardzo głośne dźwięki. Wszystkie ptaki z okolicznych drzew poderwały się do ucieczki. Bałam się, aby nie zrobił nam krzywdy. On tymczasem zebrał wszystkie gałązki, które osunęły się z naszego mrowiska i położył je na

miejsce. Na środku mrowiska umieścił dwa duże kamienie. Następnie długo i cierpliwie przyglądał się naszej pracy. Wyjął z plecaka butelkę soku, część wypił, a resztę wylał na mrowisko.

Chłopiec powiadomił leśniczego o zburzeniu naszego domu przez zwierzęta. Następnego dnia pracownicy leśni ogrodzili mrowisko drewnianym płotkiem.

Chciałabym, aby wszyscy ludzie byli przyjaźnie nastawieni do nas i nie robili nam krzywdy. To jest moim marzeniem.



ALE DOWCIP!!

*Małe rybki po raz pierwszy w życiu zobaczyły łódź podwodną. Wystraszone podплыnęły do mamusi, a ta im tłumaczy:
— Nie bójcie się, to tylko ludzie w konserwie!*

Quiz — zachowania i komunikacja zwierząt

1. Które z owadów komunikują się za pomocą tańca?
2. Co to są feromony, jaką odgrywają rolę?
3. Które zwierzęta wykorzystują do komunikacji ultradźwięki?
4. Co sygnalizuje kot, kiedy macha koniuszkiem ogona?
5. Jakie cechę symbolizuje słoń z podniesioną trąbą?
6. Dlaczego zwierzęta zmieniają kolor?
7. Co zazwyczaj oznaczają jaskrawe barwy w świecie zwierząt?
8. Jaki ptaki w naszym kraju wydają najgłośniejsze dźwięki?

Jeżeli nie potraficie samodzielnie odpowiedzieć na te pytania, to dopasujcie je spośród tych poniżej. zdenerwowanie • rozpoznawanie partnerów do rozmnażania, wabienie, sygnalizują przynależność do grupy • np. nietoperze, walenie • jestem niebezpieczny • upodabniają się do otoczenia • agresję • czaple • pszczoły



Egzotyczni więźniowie złych ludzi



Na całym świecie każdego roku w wyniku działalności człowieka bezpowrotnie giną tysiące gatunków zwierząt i roślin.

Ważnym czynnikiem powodującym zagrożenie dla rzadkich gatunków jest niekontrolowany handel. Zwierzęta są albo zabijane dla cennych części ich ciała, albo chwytane i przewożone do dalekich krajów ku uciesze kolekcjonerów. Taki los spotyka przede wszystkim egzotyczne ryby, kolorowe ptaki, gady i płazy. Nie wszystkie gatunki rozmnażają się w niewo-

li, dlatego, aby zaspokoić wymagania konsumentów, odławia się coraz to nowe osobniki. Przewożone w fatalnych warunkach giną masowo. Te, które ocalają, do końca swoich dni skazane są na więzienie w klatce czy akwarium.

W celu ograniczenia handlu zwierzętami zagrożonymi wyginieciem większość krajów podpisało tzw. Konwencję Waszyngtońską, która nakłada liczne ograniczenia na przewożenie zwierząt przez granice. Nasz chłodny klimat nie jest dla żółwi stepowych, legwanów, waranów, kameleonów, wielu gatunków węży, papug, egzotycznych rybek odpowiedni, dlatego często chorują i umierają. Na ich miejsce odławiane i przemywane są kolejne zwierzęta, gdyż ludziom

wciąż wydaje się, że żywa papuzka czy żółwik są doskonałym prezentem dla dziecka. Tymczasem takie podarunki okupione są śmiercią i cierpieniem przemyconych zwierząt.

Od początku 1998 r. do jego końca zatrzymano na granicy ok. 700 okazów. W minionym roku liczba sięgnęła kilku tysięcy. Pomyślości przemytnikom nie brakuje. Ptaki, gady, płazy – nawet po kilkadziesiąt sztuk próbowano raz przewieźć w zapasowych kołach do samochodów. Znajduje się często do 400 żółwi albo po kilkadziesiąt rzadkich ptaków w bagażach. Krokodyle, węże, jaszczurki najczęściej w zwykłych torbach. Mimo że wiele zwierząt ginie, a większość jest skrajnie wyczerpana, proceder nie przestaje być

opłacalny – na światowym rynku to ponad 5 miliardów dolarów rocznie... Czy nie jest absurdem to, że z dzikich papug odłowionych w Tropikach tylko 1 proc. egzemplarzy dociera do odbiorcy, który kupuje ptaka nienadającego się do oswojenia i niemającego praktycznie szans na przeżycie w niewoli – a kupuje go dlatego, że jest „miłośnikiem zwierząt”!!!

